

Renata Przymyk - Boogie Street (2017)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 09 Luty 2018 14:04 -

Renata Przymyk - Boogie Street (2017)



1. *Boogie Street* 2. *Dość kochałeś już (You Have Loved Enough)* 3. *Oto jest (Here It Is)* 4. *Dla Ciebie tak (There for You)* 5. *Ponad mrokiem rzek (By The Rivers Dark)* 6. *Listy (The Letters)* 7. *Na pocałunków dnie (A Thousand Kisses Deep)* 8. *Odchodzi Aleksandra (Alexandra Leaving)* 9. *Słowik (Nightingale)* 10. *Sama miłość (Love Itself)* 11. *Za sprawą kilku piosenek... (Because of a Few ...)* 12. *Wiara (The Faith)* 13. *Boogie Street (Reprise)*

Niezapomniane piosenki wielkiego barda Leonarda Cohena w brawurowym wykonaniu Renaty Przymyk, wykonane w czasie spektaklu "Boogie Street" w 2016 roku w Teatrze Starym w Lublinie. Wielkim atutem płyty są aranżacje Krzysztofa Herdzina i wybitne tłumaczenia tekstów Daniela Wyszogrodzkiego. ---empik.com

Ten album ma kilku bohaterów. Najważniejszym jest Leonard Cohen i jego książka wydana w 2006 roku, „Księgi tęsknoty”. To wybór tekstów piosenek, wierszy, fragmentów prozy i rysunków. Drugim bohaterem jest Daniel Wyszogrodzki, dziennikarz, a przede wszystkim fantastyczny tłumacz z angielskiego wierszy i piosenek. Najpierw przetłumaczył tę książkę, a potem napisał na jej podstawie scenariusz teatralny, którym zainteresował reżyserkę, Iwonę Jerę, częściej pracującą za granicą niż u nas. Grono bohaterów albumu zamyka Renata Przymyk, wykonawczyni piosenek, w tym wypadku jednocześnie aktorka, oraz krakowski aktor, Wojciech Leonowicz. Rzecz zrealizowana na deskach impresaryjnego Teatru Starego w Lublinie jest rodzajem dialogu kochanków, opowiadany głównie za pomocą piosenek. Tytułowa „Boogie Street” żyje wiecznie, nigdy nie zasypia, więc łatwo na niej się zagubić, dosłownie i w przenośni. Nawet do końca nie wiadomo, czy to para kochanków, czy może jedna postać w ujęciu mężczyzny i kobiety. Więcej tu mroku niż światła i nic nie jest w oczywisty sposób czarne lub białe. Wiadomo tylko, że bez tego mroku i jego zrozumienia, życie

Renata Przemyk - Boogie Street (2017)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 09 Luty 2018 14:04 -

kogokolwiek z nas byłoby niepełne i niewytłumaczalne. Momentami wszystko to ożywia niespodziewana, minimalna dawka humoru. Jest w tym specyficzna, żydowska mądrość autora, od jakiej nigdy nie był wolny. Oczywiście spektaklu, a także tej płyty, nie robiono poza plecami Leonarda Cohena, który powiadomiony o całym przedsięwzięciu dał mu nawet swoje błogosławieństwo i długo je pilotował, jeśli to określenie jest tu słuszne. W scenariuszu, a zatem także na płycie, nie ma właściwie żadnych znanych pieśni Leonarda, co nie znaczy, że są przez to mniej wartościowe, albo że słucha się ich z mniejszą uwagą. Odwrotnie. To istotne, że nie ma kolejnej, już sto razy zajechanej wersji kilku w kółko wałkowanych u nas pieśni Cohena. Tłumaczenia są naprawdę znakomite, trudno sobie wyobrazić, że ktokolwiek tak trudną i wieloznaczną poezję mógłby lepiej spolszczyć. Do tego kongenialne aranżacje napisał Krzysztof Herdzin. Który to już raz chylę czoła przed tym wybitnym muzykiem... A Renata Przemyk? Przyznaję, nie doceniałem tej wykonawczynie, zaskoczyła mnie całkowicie. Jej interpretacje są świetne, zróżnicowane wokalnie i aktorsko. Z pewnością reżyserka i partner, wybitny aktor, pomogli pani Renacie, ale nikt nie znajdzie tu jednego nieprawdziwego momentu, jakiegokolwiek sztuczności. W dwóch utworach ciekawie towarzyszy Przemyk wspomniany już Wojciech Leonowicz. Z całą pewnością ten album nie będzie kupowany przez przypadkowych słuchaczy, jednak ci, którzy się na to zdecydują, będą mieli okazję posłuchania krążka pod wieloma względami wyjątkowego. ---Marcin Andrzejewski, muzyk.net

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)